KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Lutego — Rok 1847. Poniedziałek. № 31. Jutro, N. MARJA Gromniczna. Uroczystość.— Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Duchowieństwo tegoż Kościoła odśpiewało przy tow: organów, pienia religijne W. *Słoczyńskiego.* — W Kościele XX. *Augustjanów*, Duchowieństwo tegoż Kościoła połączone z Artystami, wykonało przy towarz: organów, śpiew Mszy in B. w polskim ięzyku, Józ: *Elsnera.* — W Kościele Śgo Alexandra, Amatorowie wykonali dzieła Religijne muzyczne J. *Krogulskiego*, J. *Stefaniego* i *Elsnera.* —*Sprostowanie.* W niektórych exemplarzach Kurjera onegdajszego wydrukowano przez omyłkę w 2gim wierszu na 1szej kolumnie, Śgo Piotra zamiast Śgo Pawła. Światły Czytelnik zapewnie iuż ten błąd sam z siebie poprawił.

Wczoraj wieczorem JOO. Xięztwo Namiestnikostwo, przyjmowali w apartamencie Xięcia Jegomości w Zamku, grono znakomitych Osób. Ten wieczór także był uprzyiemniony mistrzowskiem wykonaniem kilku dzieł muzycznych.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. Podaie do wiadomości, iż Kassa pocztowa wniosła w gotowiźnie do kass Guber:, summy poniżej wymienione, na zaspokoienie należytości Obywatelom przyznanej, za konie pod przeiazdy Najiaśniejszych OSÓB dostarczone, mianowicie: 1) Dnia 21 Marca (2 Kwie:) 1846 r. za przeiazd N. PANA w Mcu Czer: 1845 r. odbyty, dla Miasta Suwałk rs. 13 k. 50. 2) Dnia 18/30 Stycz: 1847 r. za podróże NN. PAŃSTWA w Mcu Maju i Czerwcu, 1846 r. odbyte: *Dla Powiatów*: Maryamp: rs. 1,826 k. 72; Kalw: rs. 1,115 k. 12½; Sejneń: rs. 1,563 k. 41½; Augustow: rs. 2,290 k. 35½; Łomżyńsk: rs. 1,651 k. 51½; Ostrołęc: rs. 1,180 k. 85; Przasznysz: rs. 516 k. 89; Pułtus: rs. 1,006 k. 12½; Płock: rs. 230 k. 40; Warszaw: rs. 2,100 k. 62; Rawsk: rs. 682 k. 1; Radom: rs. 2,580 k. ½; Opoczyń: rs. 1,879 k. 55½; Kielec: rs. 1,555 k. 43; Stopnic: rs. 812 k. 97½; Miechows: rs. 1,981 k. 44½; Opatow: rs. 74 k. 40; Łukows: rs. 7 k. 20. Razem rs. 23,055 k. 3½. Po odbiór przeto należności powyższej, Interesenci zgłosić się winni do właściwych kass powiatowych wyżej wyszczególnionych. — Dyrektor Poczt, Rzecz: Radca Stanu, Xiążę *Golicyn.* — Naczelnik Sekcji, *Grzecznarowski.*

Leon *Ambrożewicz*, Nauczyciel Szkoły Elementarnej w Mokotowie, przeżywszy lat 38, po kilkodniowej słabości apoplektycznej, zakończył życie doczesne. Przyiaciele zmarłego, pod nieobecność Familji, zapraszaią na exportację zwłok iego z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smę: Powąz: iutro o go: 3 z południa.

Alexandra Kazimiera *Hergel*, Córka Naczelnika Poczty, po krótkiej słabości, wczoraj w 17tym roku życia swego zasnęła w Bogu. Pozostali Rodzice i Rodzeństwo, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej z domu przy ulicy Grzybowskiej Nro 1050, na smętarz Ewangielicko-Augsburgski, iutro d. 2go Lutego r. b. po godz: 2giej po południu odbyć się maiącą.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 19/31 Stycznia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 36, na które, tudzież na dawniejsze, w 268 wnioskach, złożono rs. 2,097 k. 60 (zł. 13,984). Na żądanie 37 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący k. 34) rs. 1,433 k. 6 (zł. 9,553 gr. 22), i umorzono książeczek oszczędności 10. Przeto Uczestników 4,528, posiada kapitał rs. 145,149 kop. 32½ (zł. 967,662 gr. 5).

Wczoraj, w *Synagodze* przy ul: Danielewiczowskiej, odbył się obrzęd zaślubin Panny Adeli *Krasnopolskiej*, z P. D. Leonem *Konitz*. Krewni i Przyiaciele obu rodzin, życzą temu stadłu małżeńskiemu, aby przy ziemskiej fortunie, NAJWYŻSZY użyczył mu prawdziwej i niezmiennej pomyślności. Gdy z Niebios wyroku, przed kilką laty, małoletnia rodzina Krasnopolskich, zawcześnie osieroconą została, Opatrzność zesłała iej prawdziwą ojcowską opiekę w osobie W. *Mathiasa Rosen.* Obecnie wyszli z nieletności, czuiąc żywą wdzięczność dla swego Opiekuna, za iego niezmordowane i bezinteresowne poświęcenie się, chcieli mu ofiarować iaką pamiątkę odpowiednią iego pracy. Lecz ten usuwaiąc się od przyięcia tego dowodu wdzięczności, wskazał im drogę uczczenia pamiątki ojca, ofiarą na rzecz cierpiącej ludzkości, co i dla niego najmilszą stanowić będzie pamiątkę. Jakoż spadkobiercy Krasnopolskiego, w tych dniach ofiarowali na rzecz domu przytułku sierot i ubogich Starozakonnych, (któremu ich Opiekun przewodniczy) kwotę zł. 28,000. Zaiste! piękna pamiątka, gdzie wdzięczność z dobroczynnością złączona.

Poiutrze, iak iuż doniesiono, danym będzie w salach Redutowych i foje przy Teatrach, Bal na korzyść ubogich, pod opieką Towarzystwa Warsz: Dobroczynności zostaiących. Słychać, że zabawa ta równie iak bale podobnego rodzaiu dane w latach przeszłych, ma być liczną. Uprzedza się raz ieszcze osoby które zakupiły bilety wejścia na bal rzeczony, albo które takowe ieszcze zakupić maią zamiar, że bilety datę balu na dzień 2 Lutego wskazuiące, *ważne* są na dzień *3 Lutego*,

w którym iak wyżej powiedziano, zabawa ta mieć będzie miejsce. W końcu proszone są Osoby trudniące się rozprzedażą biletów, aby nie sprzedane przez nich bilety, raczyły odesłać albo do Sklepu Ubogich, albo do Kancelarji Towarzystwa Warsz: Dobroczynności, *najpóźniej w przyszłą Środę o godzinie 12tej z rana;* wszelkie bowiem bilety niezwrócone przed owym terminem, uważane będą iako sprzedane, i wejdą w rachunek dochodu zabawy.

Dyrektor Exploatacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, donosi, iż w następuiącą Niedzielę, to iest d. 26 Stycz: (7 Lutego) r. b., wyprawiony będzie o godz: 11tej z rana z *Warszawy* do *Skierniewic Pociąg Spacerowy,* z bezpłatnym powrotem do *Warszawy* tegoż dnia o god: 6tej, 7ej, lub 11ej wieczór.

Nakładem i drukiem Adolfa *Krethlow*, wyszedł tom 7my i ostatni, kończący dzieło pod t. *Muszkietorowie we 20 lat poźniej, Romans historyczny, z czasów Frondy,* Alex: *Dumas.* Szano: Prenumeratorowie, odebrać go mogą u Osób, u których prenumeratę złożyli. Cena całego dzieła iest zł. 21; nabyć go można we wszystkich księgarniach Warszaws:, i w Drukarni A. *Krethlow*, przy ul: Senators: pod Nr. 478 exystuiącej.— Drukarnia ta, zaopatrzoną została w nowe czcionki i ozdoby drukarskie zagraniczne, i poleca się szano: Publiczności, iż przyjmuie wszelkie obstalunki tyczące się Drukarni, które z największą akuratnością wykonane będą, po cenach dla każdego Interesenta przystępnych.

Najmodniejsze krawaty męzkię w głównych stolicach Europy teraz zwą się: à la *Żuęwil*, à la *Mapansje*, à la *Robert Pil.*

Onegdaj w Nowej Resursie w czasie wieczoru tańcuiącego, Orkiestra pod przewodnictwem JP. *Kurzątkowskiego*, wykonała Polonez F. *Małgockiego;* Nowy Walc który był kilkakroć na żądanie powtórzony, komp: Max: *Einerta;* Mazur *Kurzątkowskiego*, także na żądanie powtórzony, (ten Mazur znajduie się w Tygodniku muzycz: Lutnia, w zeszycie 11); Kontredanse Emila *Jenike*, i Polka z baletu *Djabełek kulawy*, Damsego; bawiono się do godz: 4½ rano.

Nr. 20ty Tygodnika muzycz:, p. t. *Lutnia*, opuścił prassę, i zawiera: *Stefanja Polka* p. K. *Krahl*, i Rozalji walc, p. J. *Komann.* Prenumeratę miesięczną w Warsz: po zł. 3, przyjmuią Składy muzyczne Klukowskiego, Senewalda i Spiessa; na Urzędach i Stacjach poczto: kwartalnie po zł. 10. Numery poiedyńcze po zł. 1, w powyższych Składach przedaią się.

Drugi Koncert JPana *Blaes* i iego Małżonki, urodzonej *Meerti*, dany wczoraj w b. pałacu Paca, prawie również liczną iak pierwszym razem zgromadził Publiczność. Z wykonanych numerów, szczególniej zachwycały: Wspomnienia *Belliniego* wykonane na klarynecie przez Pana *Blaes*, i „Ave Marja" *Szuberta* odśpiewane przez Panią *Blaes Meerti.* Oboie Koncerciści okrywani byli ciągle prawdziwie zasłużonemi oklaskami.

Do *Pieśni Litewskich* ułożył muzykę na fortepjan i przypisał JPannie Teodorze *Bujwen* (Żmudzince) *Oskar Kolberg.* Osobny tej pracy oddruk z Dzwonu Literackiego, znajduie się we wszystkich składach muzycznych, po cenie zł. 2.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: po *Stradelli*, JPP. *Kleczyński*, *Troszel* i *Matuszyński.* W Rozmaitości: po *Chce sobie pohulać*, JPP. *Jasiński* 3-kroć, *Korzeniowski* i *Maiewski;* po *Indjanie*, JPani *Hofman* i JP. *Żółkowski* po 3-kroć.

Damy obecne na wczorajszej Maskaradzie a niechcące być poznanemi, iedynie były okryte dominami, lecz wyznać należy, że między niemi były nader gustowne, iak naprzykład domina pąsowe bogato złotem przerabiane, błękitne, białe i t. d., a wszystkie, z góry zapowiadamy, były nadzwyczaj dowcipne; zapowiadamy to dla tego, aby nas nieposądzono o stronność, iak to po zeszłej Maskaradzie miało miejsce. A cóż tu powiedzieć o charakterystyce wczorajszej, oto dwie Damy z czasów *Ludwika XVgo;* siwy i ułomny Kawaler do wzięcia; kilku ustawicznie tańczących Krakowiaków; Paiaco etc. etc. Dyrekcja Teatrów pragnęła urozmaicić wczorajszy wieczór, bo po północy przedstawiono śliczne trzy obrazy, z których każdy zasłużone pozyskał oklaski; poczem nastąpiła miluchna *Zabawa Tancerska* pod nazwą *Szpalery ruchome*, a zakończył wielki z 40stu osób złożony obraz *Olimp;* ta massa bożków i pół-bożków promienistym oświetlona ogniem, prawdziwe wznieciła zadowolenie. Około w pół do 2ej po północy, powtórna niespodzianka, *Nowy Teatr* ułożony w zupełnie nowym porządku scen wyborowych, rzęsiste wzniecił oklaski. Wszystkie te sceny przyjęto z zapałem; po wyiątku z *Matki rodu Dobratyńskich*, przywołano JP. *Komorowskiego.* JPani *Kostecka* (Dorymena), powtórzyła śpiewkę na ogólne żądanie, i po 2-kroć została przywołaną. JP. *Panczykowski* (Icek), również musiał powtórzyć swoią śpiewkę. Słowem, bawiono się bardzo dobrze. Osób było 1,200.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu ¹²/₂₄ Stycznia r. b., 32 Uczestników, złożyło rs. 46 kop. 35 czyli zł. 309; zaś w dniu ¹⁰/₂₂ t. m. i r., Uczestników 8 odebrało rs. 40 kop. 36 czyli zł. 269 gr. 2; a cały kapitał przez 409 Uczestników posiadany, wynosi rs: 5,137 k. 81 czyli zł. 34,252 gr. 2.

Listy handlowe pisane z *Londynu* na d. 22 z. m., donoszą, że proiekt Ministerstwa Angielskiego, w przed-

miocie dozwolenia aż do d. 1 Wrze: b. r. dowozu *zboża*, do wszystkich portów angielskich, *okrętami wszystkich narodów* i *bez opłaty cła*, iednomyślnie przez Parlament przyiętym został. Też listy obejmuią wiadomość, że Rząd angielski zamierza zaciągnąć pożyczkę, na pokrycie wydatków spowodowanych przez nieurodzaie *Irlandji*.

Z Petersburga 9 (21 Stycz:) — N. PAN w skutek najpoddaniejszego przedstawienia Jenerał adju: hr: *Orłow*, Najwyżej rozkazać raczył, ażeby zamieszkałemu w pow: Kowelskim gub: Wołyń:, b. Adwokatowi Piotrowi *Glińskiemu*, który z powodu udziału iaki miał w rokoszu polskim, zostawał pod sekretnym dozorem policyjnym, i miał sobie wzbronionem wejście do iakiegobądź urzędowania lub należenia do wyborów bez wyraźnej na to decyzji władz, obecnie dozwolić wejść w służbę rządową, na mocy ogólnych w tym względzie rozporządzeń.

Anglja. — Królowa 20go z. m. przyjmowała w pałacu *Bukingham* Wielkiego Marszałka dworu Lorda *Fortescue*, i Nadszambelana Hrabiego *Spencer*, którzy złożyli adres Izby wyższej z odpowiedzią na mowę tronową. Królowa łaskawie odpowiedziała. Po południu dwór wrócił do *Windsoru.* — W górach w Irlandji po 100 ludzi dziennie umiera z głodu, a ich krewni nie maią nawet mocy zwłok pochować. — Dyrekcja londyńskiego Banku podwyższyła stopę procentową ieszcze o pół procent, to iest do 4ch.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Parów 20go z. m. P. *Gizo* wytoczył obronę swoiej polityki w hiszpańskiej kwestji małżeńskiej; mowę iego okrywano częstemi oklaskami; następnie paragraf adresu tyczący się zaślubin Xcia *Mąpansję*, został przyięty.— Dwór przywdział 2-tygodniową żałobę po Arcy-Xciu Woiewodzie węgiers:. — Akademja umieiętności obrała Pana *Faye* swoim członkiem, do wydziału astronomicznego. — Xżę *Żuęwil* miał podziękować za tytuł Wielkiego Admirała. — W miejsce zatoniętego parostatku *Dante*, Rząd podarował Bejowi *Tunetu* nowy parostatek woienny *Magellan.* — Pod *Nantuą* ma być na wiosnę założony obóz, celem uważania wypadków w Szwajcarji. — W roku zeszłym cło od cukru z buraków przyniosło 17,151,069 fr:, to iest przeszło 6 miljonów więcej niż w roku poprzednim. — Jenerał *Lamorisjer* wraca za urlopem do Francji, na posiedzenia izb prawodawczych. Jenerał *d'Arbouville* (Darbuwil) zastąpi go w prowincji *Oranu.* — Poseł Neapolitański 20go z. m. miał urzędownie oznajmić Rządowi francu: zaręczyny Hrabiego *Trapani* z Arcy-Xiężniczką Austrjacką. — 21go z. m. umarła Dama nadworna Królowej, wdowa po Hrabi *Bondi*, Parze Francji, zmarłym 15go tegoż miesiąca. — Xżę *Bordo* kazał w *St. Die* rozdać drzewa i chleba ubogim po cenach znacznie znižonych. — Bank francuzki ma ograniczyć swoie dyskonta.

Hiszpanja. — Hufce Karlistowskie znikły wprawdzie z prowincji *Gerony*, ale ukazały się w prowincji *Lerydy.* — Na rozkaz Rządu, 10go z. m. odwieziono *Olozagę z Pampeluny* do granicy francu:, gdzie go miano uwolnić. — W klasztorze *Irache* pod *Estellę* w Nawarze, miało znowu zgromadzić się kilkaset Karlistów. — Infant *Don Henryk* zasłabł. — P. Gonzales *Bravo* wrócił z swoią rodziną z *Lisbony* do *Madrytu.*

Niemcy. — Odkryto w *Wrocławiu* sprawców kradzieży popełnionej w tamecznem muzeum mineralogicznem; wiele przedmiotów iuż im odebrano. — *Cincinati* w Ameryce północnej, które najwięcej zamieszkane iest przez Niemców, wznosi się coraz bardziej; wzrost ten daie się widzieć gdy dowiemy się że w przeszłym roku stanęło 1375 nowych domów, z tych 816 z cegły murowanych. Oprócz tego ieszcze stanęło w przeszłym roku wiele gmachów publicznych, i tak: dwa powszechne szkolne domy, *Kolegium ekletyczne* medycyny, dwa Kościoły, Dworzec kolei żelaznej, izraelicka Synagoga i dwa domy szkolne dla niemieckich Katolików, do których także należy piękna kaplica. Zaś budowę nowego Kościoła katolickiego przy ulicy Kongresowej, między ulicami *Butlera* i *Wawrzyńca*, rozpoczęto.— W *Krakowie* obwieszczono: »Podaie się do powszechnej wiadomości, iż opłata pocztowa od listu poiedynczego do Królestwa Polskiego i Rossji przeznaczonego, a za pośrednictwem tutejszego C. K. Pocztamtu skarbowego z *Krakowa* do *Michałowic* przesłanego, lub z tego ostatniego miejsca do Krakowa przychodzącego, z dniem 1 Lutego r. b. do kwoty 3 kraje: mon: kon: zniżoną została.

Rozmaitości. — W *Rzymie* teraz wszystkie pięć Teatrów są w kwitnącym stanie, bo zawsze Publiczności bywa wiele, i bawią się doskonale. — W *Berlinie* zupełnie w nowym rodzaiu morderstwo niemal nie przyszło do skutku. Młoda, dotychczas nieposzlakowanej cnoty służąca, nie cierpiała nadzwyczajnie Teściowej swego Państwa, i chciała, gdy taż przypadkiem w kuchni zatrudnioną była, zapałką podpalić iej suknie. Lecz z tej okoliczności przekonano się, że ona iuż raz była iej suknię zapaliła, co uważano za przypadek; ale teraz wzięto ią na indagację, i przyznała się, że chciała ią życia pozbawić. Oddano ią w ręce sprawiedliwości. — W *Wiedniu* Kapelusznik między kapeluszami męzkiemi zawiesił portret Śpiewaczki Panny *Lind*, bardzo pięknie trafiony, i nazwał swoie kapelusze *Kapeluszami Panny Lind.* I czegoż chcą Adoratorowie tej Śpiewaczki? oto, mogą cel swoiej adoracji na głowie nosić. — Na wyspie *Jawa* panuie

zabobon między kraiowcami, że oni ród swój od krokodyla wywodzą, i krokodyli za braci i siostry uważaią. Niedawno zebrało się blisko *Batawji* mnóstwo ludu przed domem sądowym, ponieważ iak dowiedziano się, iedna kobieta urodziła bliźnięta, z których iedno było krokodylkiem; iakoż istotnie przybyła Akuszerka tamtejszych kraiowców, maiąc w białych chustkach zawiniętego malutkiego krokodylka, ażeby go zapisać iako nowo-narodzonego, a ieden z mieszkańców zabobonnych iej towarzyszył. Urzędnik nie wiedział co z tem robić, bo iakże krokodyla zapisywać w listę dzieci ludzkich? ale zapytał mędrca kraiowego, który mu najzimniejszą krwią odpowiedział: »Trzeba zapisać; a potem tu nie ma nic nadnaturalnego, bo Prababką tej kobiety była krokodylica.” Co dalej stało się, ieszcze gazeta, która to zdarzenie ogłosiła, nie doniosła. — O sławnem morderstwie w *Düren*, o którem donosiliśmy, to iest: że człowieka znaleziono w szlachtuzie powieszonego i pokłutego nożami. a o którem morderstwie straszliwe i tragiczne opisy były w różnych gazetach niemieckich, donosi teraz Frankfurtski Żurnal w *Kolonji*, iak następuie: Otoż sąsiedzi mieszkaiący przy szlachtuzie, iuż dawno starali się o to, aby ten szlachtuz gdzieindziej przeniesiono; ale że życzenia ich do skutku nie przychodziły, wzięli się na sposób: skradli z smętarza świeżo pochowanego nieboszczyka, i w nocy powiesili go w szlachtuzie, pokłuwszy go pierwej dobrze nożami, aby tym sposobem obrzydzić ten szlachtuz, i uwolnić się od iego sąsiedztwa. — W *Berlinie* wyszło dziełko pod tytułem: *Żelazny żołądek.* To dziełko służy dla każdego, kto chce mieć zdrowy i mocny żołądek, albo kto chce osłabiony podreparować; ale oprócz tego żelazny żołądek, ah iakby on zdał się, aby wszystkie głupstwa, iakie czasem dzieią się między ludźmi, strawić.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Edw: Oby: z Siemionkowa; Czachowski Julj: Obyw: z Czarnego-Lasu; Golcz Włodz: Oby: z Góry; Karśnicki Aug: Oby: z Chorzewa; Murzynowski Józ: Oby: z Makowa; Mezencow Sergiej Radca Kol: z Dynaburga; Ossolińska Zofja Hr. z Jabłonny; Raszewski Ant: Artysta Dram: z Krakowa; Uwarow Alexy Sekret: Koleg: z Wiednia. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro, 9ty raz *Niema Sierota z Pampeluny. 3 Obrazy.* Taniec *Szpalery ruchome.* Cały *Olimp.*

TEATR ROZMAIT:. Dziś, zamiast dzieł ogłoszonych, będą: 3ci raz *Na Stacji w Grodzisku.* 171y raz *Gwiaździarka.* 63ci raz *Nowy Teatr.*